

KURYER LITEWSKI

w Wilnie we Śrrodę dnia 28 Września v.s. 1821 roku.

WIADOMOSCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg, dnia 17 września.

W dzień wielkiej radości, rocznicę koronacji Najjaśniejszego Cesarza Jegomości, dnia 15 t. m. Najjaśniejsze Cesarzowe słuchały mszy świętej w kościele Najświętszej Panny Maryi Kazańskiej. Wieczorem stolica była oświecona.

Cesarz Jegomość rozkazał raczyć, z powodu śmierci N. Królowej Jeymości Brytanii Wielkiej i Xiężny Orleańskiej, wdowy, *Maryi, Ludwiki*, przywdziać u dworu żałobę; po Królowej na 4 tygodnie, a po Xiężnie na 1 tydzień, zaczynając dnia 14 września.

Wielka Xiężna Jeymość *Alexandra Fedorowna*, w pożądanym stanie zdrowia, przybyła dnia 7 września do Rygi i natychmiast w dalszą wyjechała podróż do Petersburgu; dnia 9 przejeżdżał W. X. Jmć *Mikołaj Pawłowicz* przez Narwę; a dnia 14 przez Ługę.

Kurs petersburski dnia 16 września: dukat holenderski nowy 11 r. 80 k., stary 11 r. 70 kop. — Zmiana złota 2 r. 93 k., — Zmiana srebra 2 r. 76½ kop.

Nieustający dochód kommissyi umorzenia długów: 68 assygn. — — — po 100½
68 brzęczącą monetą — — — 90½
58 także — — — 77½

PRUSSY.

(z *Korr. warsz.*) Mniemają w Berlinie, iż dwór nasz nie będzie należał czynnie do wypadków w Turcyi. Interes nasz wymaga zachowania ścisłej neutralności, a utrzymanie pokoju w Niemczech i Europie zachodniej jest całem dworu naszego usiłowaniem. Dobre nasze stosunki ze wszystkimi mocarstwami wielkimi zapewniają nam spokojność, której dla powetowania klęsk doznanych w poprzednich wojnach potrzebujemy.

Król nasz, jak słychać, ma się widzieć z Królem angielskim w Brunświku.

ANGLIA.

(z *Gaz. warsz.*) Londyn, dnia 14 września: Monarcha potwierdził Hrabiego *Talbot* na urzędzie Vice-Króla Irlandyi na rok przyszły. W przeciągu ostatnich stu lat było 31 anglików, sprawujących urząd Vice-Krółów irlandzkich, z których 6 tylko zostało potwierdzonych na rok następujący.

Zapadł nareszcie wyrok sądu względem śmierci *Honeja* i *Francisa* podczas rozruchu przy wprowadzeniu ciała królowej. Uznano zabójstwo ich popelnione przez oficerów i żołnierzy gwardyi białej, którzy do parady pogrzebowej d. 14 sierpnia r. b. użyli byli. Gazety ministeryalne twierdzą, iż nieszczęsna ta sprawa i dzie zaniechana, bo zabójcy nie są wysłędzeni; gazety zaś opozycyjne mniemają, iż Xiążę *York* każe wszystkim tym oficerom i żołnierzom stanąć w sądzie, aby odebrali karę lub uwolnieni zostali. Sessya skończyła się zwykłym okrzykiem: *Boże zachowaj Króla!* a sędziowie zawołali: *Amen!*

Dnia 11 b.m. powrócił tu alderman *Wood* z synem swoim. Odprowadził, jak wiadomo, ciało zmarłej Królowej do *Brunświku*. Gdy płynął z *Calais* do *Deal*, powstała wielka burza na morzu.

Onegdaj odpawiła się tu rada mieyska, i jednomyślnie postanowiła zaprosić Króla na ucztę dnia 9 listopada, którą podług zwyczaju da nowe

obranie. Prezydent miasta. Oprócz tego wieksością krósek uchwaliła adres podziękowania sędziemu *Waithmann* za postępowanie jego dnia 20 sierpnia, podczas pochowania ciała *Honeja* i *Francisa*.

Pierwsza gazeta angielska wyszła w Londynie dnia 28 lipca 1588 r. pod napisem: *Mercury angielski*. Exemplarz jej jest zachowany w muzeum: Gazetę dworską drukowano naprzód w *Oxford*, gdzie pierwszy raz wydana była dnia 22 sierpnia 1642.

Według powieści znakomitego człowieka, który na fregacie *Andromache* przybył z małżonką Lorda *Cochrane* do Anglii, dama ta pożegnała się z mężem swoim na okręcie *San Martin*. W tém Lord *Cochrane* uyrztał okręt nieprzyjacielski wypływający z portu *Callao*. Uczynił zaraz przypობienia do zdobycia jego. Ze zaś wspomniany okręt stał pod baterjami; uderzył więc w niego na niego. Żona jego była na pokładzie i dodawała odwagi maitkom, których 3 lub 4 obok niej poległo. Postrzegła, iż jeden kanonier okazywał wielką bojaźń; wyrwała mu zapalony lont z ręki, kazała mu odejść, i sama z działa wystrzeliła. Wychoowanie dwóch synów jest celem podróży jej do Anglii. Córka umarła w południowej Ameryce.

Dnia 18. Eskadra królewska była już o 30 mil morskich od lądu, gdy dla burzy musiała się wrócić do portu, i dnia 12 b. m. wieczorem zawinęła do *Milford*, gdzie Monarchę z muzyką i okrzykami radośnemi przyjęto. Nazajutrz Król udał się lądem w podróż. Towarzyszył mu Hrabia *Graves*. Pojechał przez hrabstwa *Pembroke* i *Cardmarthen*; nocował w *Chapelhouse*; i dnia 15 b. m. o godzinie siódmej wieczorem przybył do *Carltonhouse*. Król szczęściem zanięchał żegluga; eskadra jego bowiem dopiero dnia 17 b. m. stanęła w *Portsmouth*. Wczoraj odprawił Monarcha tajną radę; na której byli wszyscy ministrowie. Postanowiono odroczyć parlament do czasu nieokreślonego; miał zaś zebrać się dnia 20 września. Pasaował potem Monarcha Pana *Birnie* na rycerza. Słychać, iż Król popłynie d. 22 b. m. do *Calais*, gdzie kilka godzin zabawi; i uda się w dalszą drogę. Wczoraj mianował członków kommissyi, która ma rzadzić w niebytności jego.

Słychać, iż goniąc przywiozł dziś rządowi naszemu wiadomości z *Petersburga*, które nie kazały się spodziewać wojny.

HISZPANIA.

(z *Gaz. i Korr. warsz.*) *Madryt*, d. 5 września. Muncypalność tuteysza odebrała od naczelnika politycznego urzędowe uwiadomienie, że obywateli mający prawo głosowania; zebrać się mają po parafiach w niedzielę, dnia 7 października, dla rozpoczęcia działań tyczących się wybrania deputowanych do stanów prawodawczych na rok 1822 i 1823.

Rozchodzi się wieść, iż Pan *Copons*, naczelnik polityczny madrycki, zmienionym zostanie, i że Król wezwał radę stanu; aby mu trzech kandydatów na ten urząd podała.

Jenerał morski *Contador* 8oletni starzec, którego Król mianował świeżo ministrem wojny, podziękował królowi za ministeryum, na które powołał Król jenerała *del Campo*, ale tak starego jak tamten: wątpią więc, aby je przyjął.

Jenerała *Lopez Banos*, jednego z kolegów *Quila*

rogi i Riego, dowodzącego dotąd w Nawarze, wyniósł Król na godność kapitana jeneralnego trzech prowincyi, Biskaii, Alawy i Guipuscoa.

PP. Comid i Herrera, wysłani jako kommissarze dla ułożenia się z mieszkańcami Buenos-Ayres, powrócili wczoraj do Madrytu, nie tam niewskórawszy, bo ani wysłuchać ich nie chciano.

Dnia, 4 września. Odebrano tu przez gońca z Saragossy niespodziewaną wiadomość, iż jenerał Riego, stanął na czele spisku, dążącego do zamienienia monarchii na rzeczpospolitą. Speliży atoli zamysły facyonistów. Oprócz wspomnianego jenerała, kilku oficerów francuzkich, było także hersztami spisku. Woysko nie pomagało buntownikom. Niektóre oddziały woyska posłano ztąd do Saragossy i okolic tamiecznych. Prefekt w Saragossie wydał d. 31 sierpnia odezwę do mieszkańców, dziękując im i osadzie miejscowej za gorliwość w zniweczeniu nierozsądnych zamiarów wicherzycieli. Wyraża w niej: „Gdybym chciał wam wystawiać obraz wszystkich okropności, jakie popełnić miano, zadrżeli byście i zdumieli, iż podobne zbrodnie w sercu ludzkim wylądzić się mogły. Wiedźcie jednak, iż życie wasze, majątki i konstytucya, miały byż lupem szaloney facky, która przez uludzenie postanowiła pogrozić to miasto w zamęcie postrachu, bezrządu i śmierci. Jenerał złego, który tym zamachem kierował, poznał jednak wierność mieszkańców.” Słychać, iż jenerał Riego uwięziono. Wydał on także odezwę do mieszkańców.

Sądzą tu, iż Hrabia Montezuma, potomek dawnych władzców meksykańskich, który opuścił Hiszpanię, i udał się do południowej Ameryki, będzie królem meksykańskim.

FRANCYA.

(z Gaz. warsz.) Paryż, dnia 18 września. Samym tylko zagranicznym posłom, irzeciwiwym ministrom stanu, pozwoila policya tuteysza mieć sirzelców za pojazdem.

Tego lata także mężczyźni więcej a niżeli kobiety używali papierowych chińskich wachlarzy na przechadzkach i teatrach.

Pewny cndzoziemiec udawał się w Marsylii za syna ostatniego Króla Polskiego, i od teścia swego i innych osób wyludził kilkaset ludiorów, które pożyczyl pod pozorem, iż cō chwila spodziewa się 6 milionów franków, z któremi chce się udać do Morei. Jakoż wsiadł na okręt w Liwornie, lecz tylko z wyludzonemi ludiorami.

P. Boursault, dzierżawca gier w tuteyszej stolicy, przedał swój przywilej, służący mu jeszcze na 5 lata, za 200,000 franków. Rachują, iż na rok zyskiwał 100,000 franków z tej dzierżawy.

Marszałek Kellerman, Xiążę Valmy, zalecił, jak wiadomo, w testamencie synowi, aby serce jego było pochowane na pobojowisku w Valmy. Mieszkańcy w okolicach przyłożyli się chętnie do spełnienia tego życzenia, i dnia 3 b. m. odprawiło się uroczyste poświęcenie grobowca. Zmarły marszałek sam przepisał taki napis: *Tu poległ męźni, którzy dnia 20 września 1792 Francją ocalili. Zolnierz, który miał zaszczyt dowodzić niemi, marszałek Kellerman, Xiążę Valmy, chciał, aby serce jego wpośród nich złożone było.*

Jedna z tuteyszych gazet pisze: „Wyszedł adres greków do Mocarstw europejskich. Obok tekstu greckiego jest tłumaczenie francuzkie. Wyliczają w nim grecy wszystkie pobudki zdrowey polityki i ludzkości, skłaniające do obrony wiary i obyczajów przeciwko barbarzyńcom, którzy są bieżem tego obojga. Adres ten napisany poważnym i rozrzuwniającym stylem, powiększa interes, jaki we wszystkich czułych ludziach wzbudza święta prawda, którą dziś grecy w Peloponezie z odwagą, godną przodków swoich, popierają.”

Listy z Marsylii donoszą, iż tam spodziewają się wojny z turkami. Basza Egiptu chce pod pewnym pozorem opanować wyspę Cypru, która byłaby wyborem dla niego stanowiskiem morskim. Nadzieja, iż Francya zachowa neutralność, ucieszyła mieszkańców Marsylii. Niektórzy sądzą, iż Rossya uznała już wspomnioną neutralność:

lecz Anglia czyni jeszcze trudności. Słychać, iż z Tuluu posłane będą lekkie statki, któreby przywoziły wiadomość z Dardanellów.

PORTUGALIJA.

(z Gaz. i Kor. warsz.) Lisbona dnia 28 sierpnia. Na wczorayszej sessyi stanów naszych Pan Corneiro wniósł, ażeby dla powiększenia dochodów publicznych znieść niezmiernie mnóstwo niepotrzebnych urzędów duchownych, a zacząć w tej mierze od kaplicy królewskiej, i kościoła patryarchalnego w Lisbonie.

Gdy stany tuteysze naradzały się nad 28mym artykułem konstytucyi względem odmian, jakie później okazały się potrzebnymi w tejże konstytucyi, Pan Corneiro radził dodać, aby ustawa w tej mierze służyła tylko na czas pokoju; w czasach zaś wojny krajowej lub zagranicznej, aby stany ogłosiwszy oyczyznę za będącą w niebezpieczeństwie, mogły zawiesić artykuły konstytucyi względem podziału władz i postanowić to, czegooby dobro publiczne wymagało, to jest (mianować dyktatora. Uchwalono wziąć ten wniosek pod rozważę. 29ty artykuł konstytucyi tak brzmi: „Rząd narodu portugalskiego jest konstytucyjną dziedziczną monarchiją z prawami zasadniczymi, przepisującymi czynności władz krajowych.” Pan Baune chciał, aby było 5 władz, jako to: prawodawcza przy stanach, ministeryalna przy ministrach, sądownicza przy sędziach, administracyjna przy juntach, i królewska przy Królu. Trzy jednak tylko ustanowiono, z wyłączeniem administracyney i królewskiej, jako objętych władzą sądowniczą i ministerylną.

Uchwalily stany, iż woysko będące w Rio-Janeiro ma być sprowadzonem do Portugalii, a natomiast inne w liczbie 1200 głów posłanem. Tym sposobem uchylili się despotyzm woyskowy w stolicy Brezylji.

Przybyli tu już deputowani z Fernambuku.

N I E M C Y J A.

(z Gaz. warsz.) Koblenz, dnia 18 września. Mimo odezw wydanych w Lipsku, Frankforcie, Sztutgardzie i innych miastach niemieckich, zachęcających do krucjaty za grekami, które także i tu doszły, nikt przecież dotąd z okolic naszych nie udał się do Offenbach, miejsca wskazanego na zebranie się. Sądźmy, (pisze gazeta pruska Stanu) iż zdrowie i życie, te najdroższe dla człowieka rzeczy, samey tylko oyczyźnie należą.

Hamburg, dnia 26 września. Umieszczony w gazecie tuteyszej list pewnego naocznego świadka, opisuje okrucieństwa Turków. Kładziemy z niego następujący wyjątek: „Tysiące zabitych i pokaleczonych chrześcian wzywają pomocy i zemsty. Dnia 10 czerwca opuściłem Stambul, nie mogąc patrzeć na męczarnie. Wszędzie spotykałem Turków zboczonych krwią grecką. Widziałem niezliczone mnóstwo kaleków i trupów. W tej smutnej podróży musiałem ponosić wielorakie przykrości. Wszędzie byłem zatrzymywany, wypytywany, i znieważany. Nazywano mię pospolicie *psem chrześcijańskim*, turczyli nawet dawali mi ten zaszczytny tytuł. Niedaleko Aten byłem świadkiem okrucieństwa, które wypada ogłosić oświeconey Europie, a na którego wspomnienie aż do dzisiaj dobiegają się z oczu moich. Turcy prowadzili męża i żonę, którzy się niedawno pobrali, a których wzięli w niewolę. Gdy nieszczęśliwi ci małżonkowie przybyli do znacz. go oddziału tureckiego, okrecone ich słomą, którą potem posmarowano smolą i zapalono. Tak przy męczarniach męczarniach palili się zwolna. Stary tureczyn głaszcząc sobie brode rzekł: *ty psie chrześcijański patrz jak tańczymy*, i przymusił mię do patrzenia na ten oburzający widok. Zasmucony westchnąłem do Boga i Alexandra, i brzydząc się barbarzyńcami udałem się w dalszą drogę. Jadąc przez Grecyę, widziałem samych tylko kaleków starców, poduszonych i znieważonych kobiety, i ludzi ukrzyżowanych, lub za ręce i nogi powieszonych. Barbarzyńcy nowe codziennie męczarnie wynajdują. Tych, którzy się w ich ręce dostają, zakopują żywcem po głowę, kładą im

knebel w usta, aby je trzymali otwarte: robactwo, a zwłaszcza mrówki wlażą nieszczęśliwym we wnętrzości i powoli je pożerają. Głowę zupełnie gołą, smarują miodem, i w kilka godzin z całej twarzy widać tylko otwarte usta; inne bowiem jej części, pogryzione od owadu, tak bywają spuchnię, że ich trudno poznać. Bole te kilka dni trwają, nim je śmierć zakończy. Któryż oświecony i czuły człowiek może być obojętnym na takie postępowanie z bliźnim swoim? Nie potrafię opisać wszystkich okropności dzikich muzułmanów, i nie śmiem wspominać o obchodzeniu się z piękną płcią; lecz można sobie uczynić w tej mierze wyobrażenie. Pewny oficer grecki, rodem z Niemiec powiedział mi następujący wypadek: młody *Scipio Topoli* odebrał wiadomość, iż turcy piękną jego 18stoletnią siostrę poymali i uprowadzali. Wsiadł zaraz na zdobytego konia tureckiego, i uzbrojony, trzymając dźwig w prawej ręce ruszył w pogoń za Turkami. Nazajutrz dopiero wyrwał ich 20, którzy oprócz siostry jego, prowadzili także 5 innych panien. Wpada na nich, przebijając siostrę, połowę Turków ściele trupem i nareszcie zraniony sam umiera. Składam dzięki wielkiemu Bogu, iż szczęśliwie przybyłem między ludzi, i nie wacham zapachu trupów, ani mordereczem powietrzem nie oddycham."

TURCJA.

(z Gaz. warsz.) Od granic tureckich, dnia 9 września. W *Stambule* dano grekom kilka kościołów ormiańskich, do odprawiania nabożeństwa. Patriarcha grecki, mianowany nieprawie przez Wielkiego Sultana bez zezwolenia świętego synodu, którego wszystkich członków pozabijano, i dla tego przez Greków za głowę kościoła nie uznany, ogłosił list pasterski, podobny do klątwy, którą nieszczęśliwy *Grzegorz*, poprzednik jego, przed straceniem swoim wydać musiał. Twierdzą Grecy, iż ten nowy Patriarcha jest przebrany żydem, co jednak nie jest podobnem do prawdy.

Kto w czasach postrachu i zaburzenia przed rozbrojeniem pospólstwa w *Stambule* miał jakie związki z najeźnierzami urzędnikami polityki, lub ujął ich pieniędzmi, ten był dosyć bezpiecznym w domu. Wszelmoćność złota okazała wtedy cudowną moc swoją. Zabroniono przyjmować żadnej własności Greków na okręty w porcie. Mimo tego przecież bogaci Grecy potrafili majątki swoje ocalić znacznymi podarunkami. Wiele nieszczęśliwych Greków sprowadzono na flotę pod pozorem zastąpienia zbiegłych matków. Wszystko to jednak działo się dla pieniędzy. Jeśli wzięci do służby morskiej Grecy, mogli się okupić, tak jak żądano, puszczono ich. W przeciwnym zaś razie pakowano ich na spód okrętu, i morzono głodem, póki nareszcie nie wybila godzina ich okupu, to jest, póki nie stracono nadziei dostania pieniędzy, i nie utopiono ich w morzu.

W *Salonicie* stracili niedawno Turcy arcy-biskupa greckiego i dwóch kupców, a głowy ich znieważyli. Jednemu z tych kupców zarzucali, iż chciał być *Xiążciem Saloniki*, i kazał sobie robić stosowny ubiór, lecz go wydał krawiec, Grek, który przyjął wiarę mahometańską.

Blisko 3000 Greków z *Tessalii* przeprawiwszy się przez ciążną morską, wysiadło w *Cassandra*, w *Macedonii*, i połączyło się z ziomkami swymi z

góry *Athos*. Całe ich woysko ma wynosić około 20,000 głów. Xieża z świętej góry *Athos* trzymając krzyż w ręku, zachęcał żołnierzy do męstwa, tak dalece, iż Turków zupełnie porażono.

Korpusów greckich w *Peloponezie*, *Etolii*, *Epirze*, *Tessalii* i *Macedonii* nie można uważać za woysko utworzone na sposób europejski. Wszakże, jeśli w tym roku dowódcy Grecy wolni będą od stanowczego napadu Turków, zajmą się w jesieni i zimie urządzeniem korpusów, aby na przyszłą wiosnę mogli wystąpić z regularnym woyskiem przeciwko Turcyi. Dla tego to starają się o biegłych oficerów europejskich, którzyby żołnierzom potrzebną dali naukę. Zaród stanowią oddziały kapitanów, które przywykłe do wojny i niebezpieczeństw, mogą być wkrótce wybornym woyskiem. Zpomiedzy wielu przykładów, następujący daje wyobrażenie o duchu, którym tchną. Gdy Francuzi posiadali wyspy *Jonskie*, utworzyli kilka batalionów z mieszkańców tamiecznych, i dobrze się z nimi obchodzili. Bataliony te dostały się potem Anglikom wraz z krajem, i popłynęły na osadę do *Malty*; obiecano im, iż nigdy nie będą rozłączone. Tam jednak otoczyło je woysko angielskie; oświadczono im, iż podług odebranego rozkazu mają być zwinięte, a żołnierze do półków angielskich rozebrani. Natychmiast wycieśli oficerów angielskich, którzy ten rozkaz chcieli uskutecznić, zajęli bramy i skład prochu, grożąc, iż sami z Anglikami wylecą na powietrze, jeśliby wspomnianego rozkazu nie cofniono. Co też uczynili, i po większej części wraz z uderzającymi na nich Anglikami zginęli przez zapalenie prochu. Pozostało jednak blisko 400 Greków, którzy opanowawszy koszarę, oszańcowali je, ile możności, i grozili podobnie uczynić, jeśli im wyjsć nie pozwolono. Dali i wzięli zakładników, powrócili na okrętach angielskich do *Korfu*, gdzie uwolnieni od dalszej służby udali się w góry swojego kraju. Gdy woysko tureckie przed *Janiną* walczyło przeciwko *Alemu*, a dowódcy oddziałów greckich, zaczęli mu pomagać, nie czując się dosyć mocnymi do stoczenia walnej bitwy, postanowili w nocy uderzyć na Turków. Jeden z nich, na którego los wypadł, miał w nocy z oddziałem swoim wpaść na straż turecką, sprawić postrach i zamieszanie w obozie, inne zaś oddziały miały tymczasem uderzyć na woysko Başy. Los wypadł na niejakiemu *Tobako*, starca mającego 75 lat, który miał tylko 95 ludzi. Widział oczywistą zgubę swoją i oddziału swego; z radością jednak przyjął ten rozkaz. Żołnierze jego wpadli do obozu nieprzyjacielskiego; wszyscy poległ; lecz innym oddziałom podali sposobność do zadania wielkiej klęski dumnemu nieprzyjacielowi. Jak zaś oddziały te mogą być zarodem przyszłego woyska greckiego, tak dowódcy ich byłiby zdatnymi półkownikami. *Jordaki*, który na *Wołoszczyźnie* tak mężnie walczył; *Odyseusz*, potomek sławnych dowódców greckich, który po straceniu ocy swego z rozkazu *Alego*, brał nauki we *Włoszech*, i inni, pochodzą z rodu odważnych mężów. Nie tylko polityka, ale nawet handel ma interes nadawać rzeczom dowolną postać, i z tego to źródła zdają się pochodzić baśnie o Grekach, jakoby *Idryoci* admirałowi swemu głowę ucięli, jakoby moreczykowicie piekli schwytanego nieprzyjaciela na rożnie, jakoby Grecy obrządku greckiego wzięli się do broni przeciwko ziomkom swoim obrządku łacińskiego i t. d.

Wolno Drukować F. N. Golański Czł. Kom. Cenz. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi.

Obserwacje	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	Wys. Ther. Reau.	W i a t r y.	Odmiana w powiet.
meteorologiczne.	dnia 26 średnia	28 cal. 2,27 lin.	+ 6,17 stopni	Południowy.	Pogoda
	dnia 27 średnia	28 — 2,17 —	+ 7, — —	Południowy.	Pochmurno
	dnia 28 godz. 6	28 — 2,1 —	+ 7, — —	Południowy.	Pochmurno

Arenda dworku.

2 Dworek za Wiliją naprzeciw magazynu Radziwiłłowskiego, obok Piromontu położony, działy Belwederem zwany, z wszystkimi wygodami ga: podarskimi, jest do najęcia od s. Michała: bliższej wiadomości zasięgnąć można na miejscu, lub w kantorze Kuryera Litewskiego.

Przedoż 12letniej dzierżawy.

2 Niżej podpisany uproszonym będąc od aktów rzeczy, podaję do wiadomości publicznej, iż skutkiem Najmilsiejszego Ukazu oddane zostały bez opłaty kwarty w 12letnią dzierżawę, licząc z dnia 12 marca 1822 r. attynencyonalne dwa folwarki od Klucza Taykurskiego w Wołyńskiej gubernii w ostrowskim pćcie położonego to jest, Zahoroszcz, z przysiółkiem Stary Mysłk i Kopytkow z częścią osady Ilastewki i Noworoczyszcz. Zyczący nabyć tę 12letnią posesyą pomienionych folwarków mają się jawić z dnia 1 do 15 mca grudnia idącego roku w majątku Podlužne dziedzictwa JO. Xęcia Michała Radziwiłły w tejże gubernii w Rowieńskim pćcie położonego, a gdzie, dla zrobienia z kontrahentami układu, sami właściciele lub od nich umocowani, na czas oznaczony nie zawodnie zjadą. Dat. w St. Petersburgu 1821.

Xawery Kotwicz b. Kap. uł. pols.

Sądy Exdywizorskie.

2 Sąd Podkomorski-Exdywizorski w Położdynie ustanowiony, po odbytych przez strony produktach i po wysłuchaniu przysięg na wierność komportacyow spełnionych, wykalkulowawszy czas który akta i gotowość do replik zajęć mogą, termin na wzięcie sprawy do namowy dzień 15 miesiąca oktobra idącego roku przeznaczył. o jakim ażeby wszystkie strony dotąd wchodzące lub też interes mające a nie weszły, uwiedomionemi, były. Zastrzega poraż ostatni jeżeliby przed wzięciem do namowy nie weszły z swojemi iskami i stosunkami natenczas wiecznej ammissyi podpadają. Dat. roku 1821 miesiąca septembra 4 dnia.

Józef Polkowski podkomorzy Zawil Exdywiz. Prezes. Stanisław Kwinta Sę. Ziem. Zawiley.

Zygmunt Kontowit Sędzia Gr. Wilkomierski Exdyw. Jan Łozowski za Regenta.

Cebulki hollenderskie.

2. Niżej podpisany ma zaszczyt uwiedomić amatorów ogrodnictwa, iż dostał znaczny transport rozmaitych świeżych hollenderskich Cebulki, wydających jak najpiękniejsze kwiaty. Katalog onych można dostać bezpłatnie w magazynie JPana Józefa Kopscha w Wilnie, którego równie i komissa dla niżej podpisanego przyymuje. Gdy zaś często się zdarza, iż wędrujący po kraju ogrodnicy, lub inni po prowincyi sprzedają rozmaite Cebulki przeszłoroczne, już przekwitłe, a co gorsza pod nazwaniem hollenderskich, sprzedają z okolic Królewca lub Pruss pochodzące, które od hollenderskich daleko podłysz, i w porównaniu z onemi żadney prawie wartości nie mają, przez co wielu z kupujących znaczny już doznało zawodu, przeto niżej podpisany upewnić może, iż sam nie sprzedaje innych oprócz prawdziwych hollenderskich nie przekwitłych Cebulek, i nikomu więcej oprócz JPanu Kopschowi w Wilnie sprzedaż onych nie powierza, u którego można dostać za cenę rubla assygnacji. ogólny katalog znajdujący się u niżej podpisanego znaczny zapas rozmaitych nasion i krzewow tak krajowych jako i zagranicznych. Ryga 18go septembra 1821. Karol Henryk Wagner.

Cebulki hollenderskie.

2. W Rydze u JPana J. H. Zigra, znajdując się świeżo sprowadzone prawdziwe hollenderskie Cebulki różnych kwiatów w jak najlepszym gatunkach, i za umiarkowaną cenę. Tegoroczne katalogi onych można dostać w magazynie JPana Józefa Kopscha w Wilnie bezpłatnie. Znajdują się też oprócz tego do sprzedania w ogrodzie tegoż JP. Zigra najlepsze gatunki drzew owocowych, jako to, wisznie, śliwy, gruszek, jabłka; morele, brzoskwinie, abrykozy, winogrona, wielkie angielskie

porzyczki i agrest, czerwone chilyjskie i żółte małańskie maliny, różnego patunku topole, kasztany i inne drzewa oraz krzewy północnej Ameryki i t. d.

Z a p o z e w.

2 Prezes i Asessor Przświetnego konsystorza Cesurskiego miasta Rygi, podają niniejszym do wiadomości waszej mieszkańca rzyckiego Felixa Pohla, że małżonka wasza Wilhelmina Pohl z domu Sander, weszła do nas ze skargą, jakoscie ją przed trzema laty potajemnie opuścili i ztąd się oddalili, i że od dwóch lat nie masz o życiu i miejscu waszego pobytu żadney wiadomości; i dlatego prosila, ażeby z powodu niegodziwego przez was jej opuszczenia, została z wami rozwiedziona. Dlatego przez niniejsze ostatecznie i peremptorynie zapozwamy i wzywamy was, Felixa Pohla, ażebyście za sześć miesięcy od daty niniejszego publicznego ogłoszenia, t. j. dnia 17 marca 1822, przed południem, przed tym Przświetnym Konsystorzem stanęli, na podaną przeciw wam skargę odpowiedzeli i prawnego wyroku oczekiwali: w przeciwnym bowiem razie nie słuchania i stawienia się waszego, zawsze jednak skutki prawa nastąpią. Dan z Konsystorza w Rydze dnia 17 września 1821 roku.

G. C. Willisich obersekretarz.

Wzwanie Sądowe.

3. Dekretem remissyjnym Sądu Głównego Litewskiego Wileńskiego 2go Departamentu sprawa Exdywizyina pō resztym Fabianie Alexandrowiczu Brygadierze woysk polskich z kredytorami, poruczona Sądowi Ziemskiemu Rosieńskiemu z przeszłego trilenium została nierozsądzona; terazniejszy komplet Sądu Ziemskiego Rosieńskiego przedsięwzięć w oney oczewisty postanowić wyrok, jako w porządku ciwilnym odchodzący, potrzebuje poustąpienia objaśnień, tak ze względu tego jako też gdyby wszystkich interesowanych stron doszło wiadomości, przez niniejszą awizacyą w Gazecie Kuryera Lit. potrzykrotnie umieścić się powinna obwieszcza: że od dnia 3 listopada miesiąca roku upływającego, rozbiorem tej sprawy aż do ogłoszenia oczewistego wyroku, ciągle zatrudniać się przedsiębierze i niestawiających stron pretensye amissyi poda. Dat. 1821 r. września 18 dnia Prezydent Ziemski Rosieński. Ptu. Jan Kalinowski.

Sędzia Ziem. Rosieński. Tomasz Jankowski.

Pisarz Ziemski Ignacy Giedgowd.

Arenda domu.

3. Niżej podpisani administratorowie dekretem Exdywizy Majątku Frohlandow zegarmistrzow w Sądzie Magistratu wileńskiego r. 1821 augusta 25 d. ogłoszonym, kamienicę pod Nr. 96 w Wilnie na ulicy ku mostowi Zarzecznemu położoną, niewyprowadzoną na wieczność, w arendowną tenutę od dnia 29 7bra idącego roku poczynąć się mającą, podług życzenia tentujących rocznie lub na lat trzy przez licytacyą w miejscu położenia tejże kamienicy w dniach 24, 26 i 27 7bra niniejszego roku wypuszczać będą, do jakowego celu wzywają się ambienci, do takowego aktu 1821 7bra 22 dnia.

Gasper Bielski major.

Antoni Gierłewicz Adw. Sub. Ptu Wileń.

Takową awizacyą wolno umieścić do Kuryera Lit. Józef Krzyżanowski P. B. M. W.

Język włoski.

JP. Bramati rodem Włoch, otrzymał pozwolenie od Uniwersytetu Cesarskiego Wileńskiego, dawania gramatyki języka Włoskiego od godziny 4 do 5 po południu, w sali pod N. 1 dla tych, którzyby za umiowaną opłatę chcieli brać początki tego języka. Lekcyja ta zacznie się od 1 października roku t. Mieszka JP. Bramati w domu Tyzenhauza Chorążego na ulicy Subocz.

Sekretarz Norbert Jurgiewicz.

Wilno dnia 28 Września 1821 roku v. s.

Doniesienie teatralne.

W następujący Czwartek to jest dnia 29 września 1821 roku, na dochód J. R. Wierowskiego daną będzie pierwsza reprezentacja Tragedyi Woltera wierszem przez D. L. przelożoney we 3ch aktach pod tytułem: Śmierć Cezara. Po której nastąpi także pierwsza reprezentacja komedyi w jednym akcie przez L. Dmuszewskiego pod tytułem: Pięć Sióstr a Jedna. Biletów do Łoż dostać można w domu W. Tarnowskiego na ulicy Tróckiej.

P r z e d a ż.

1. Od Rządu Gubernialnego Mińskiego ogłasza się: iż za liczącą się na mieszkańca miświzkum, żydzie Leyzerze Boruchowiczu Dylonie, po części prowiantskiej, wznaczonej ilości, skarbową należność, będą przedawać się z publicznego targu w przytomności samego Dylona i jego kawentów dwa domy murowane tegoż Dylona, znajdujące się w powiecie Słuckim, w zasztatnym mieście Nieświżu, pierwszy: jedno-piętrowy na ulicy Wileńskiej pod N. 11, którego długości jest sążni 53, pod nim placu zawiera się sążni 26½ długości, szerokości 7½, oceniony ze wszystkimi do niego przynależnościami, w materiałach niepalnych rubli 5,440 kop. 50, a z palnym rubli 12,241 kop. 12½ assygn.; a drugi: dwupiętrowy nazywający się oberżą ku rynkowi na przeciw ratusza pod N. 121, którego długości i szerokości jest do 163 sążni, pokryty od frontu żelazem a z innych trzech stron dachówką, ze wszelkiem dalszem do niego zabudowaniem, oceniony w materiałach niepalnych rubli 35,933 kop. 25, a z palnym rubli 107,799 kop. 75 assygnacyjnych; zatem życzący nabyć te domy, zechcą przybyć dla targów do gubernialnego Rządu na terminy; pierwszy dnia 20 nowembra, drugi 5 decembra teraźn. 1821 roku, a trzeci i ostateczny na mińskich kontraktach, to jest dnia 11 marca następującego 1822 roku. Septembra 14 dnia 1821 roku. Sekretarz F. Arcimowicz.

P o z e w.

1. Wedle Ukazu Jego Imperatorskiej Mości Samowładnego całej Rosyja etc. etc. etc.

Pozew edyktały do Sądu Ziemskiego Ptu Szawelskiego mocą remissy Sądu Głównego Litewsko-Wileńskiego Departamentu 2g0, imieniem Urr. Wilhelma Szlegiera doktora medycyny z urodzonymi Józefem i Johanną z Leparskich Burniewiczami b. v. Marsz. Ptu Szawel. r. 1821 aprila 5 dnia zasłę, na ostateczne rozządzenie i rozpoznanie tak między Szlegierem i Burniewiczem v. Marsz. wzajemnych stosunków, jako też i wszystkich kredytorów do masy ogólnego funduszu v. Marszałka Burniewicza, szczególnie, dóbr ziemskich Niemeyksze i Posudruwie zwanych w powiecie Szawelskim położonych, zbiegających się, które na satysfakcyą aktualnych kredytorów przez oświadczenie 1sze 1809 marca 24, drugie 1820 junii 1 w ziemstwie powiatu Szawel. naznaczającej, i skutkiem takowej remissy Sądu Głównego r. 1821 7bra 4 dnia w ziemstwie Szawelskim pierwsiastkowego dyllacyynego nastalego dekretu, oczewistą i ostateczną rozprawę między Urr. v. Marszałkiem Burniewiczem i wszystkimi jego kredytorami oraz pretensorami na kadencyi s. Michalskiej octobrowey roku bieżącego 1821 przeznaczającego z powództwa Urr. Józefa Burniewicza b. v. Marsz. Ptu Szawels. po urodzonych Kazimierz Straszewiczową Marsz. Ptu Upit. Franciszka Łopacińskiego Sędz. Ziem. Ptu Upit. Kazimierza Burbę Woy. powiatu Szawelskiego, Benedykta Białobłockiego Regenta i Adwokata Sądu Główn. Wileń. Eustachego Karppia Marszałka Gubernialnego Litewsko-wileńskiego Jana Rusieckiego Rotmistrza ptu Brastaw. Zenona Burniewicza pisarzewicza ptu Upit. Ildefonsa Demontowicza Regenta Grodz. ptu Szawelskiego, Wincentego i Johannę Witkiewiczów, Karolinę Szydłowską, Jana Jawłowskiego, Annę Buywidową, Ludwiką i Teklę

Jesielskich, Teresę i Towiczową kap. Woysk Ross. Franciszkę Rewerowiczową, Tomasza Komorowskiego, Porucz. woysk pol. Ildefonsa Maliszewskiego Porucz. woysk polsk Barbarę Naydowiczową, Tomasza Miniatta Chor. woysk pol. Teklę Leparską Sędzinę Granicz. ptu Szawel. Johannę z Leparskich Burniewiczową v. Marszał. ptu Szawel. Xdza Stanisława Kozłowskiego, Jana Dowgiatty Chor. Parnawskiego, Ignacego Woytkiewicza Porucz. woysk pol. Józefa Narkiewicza Sędziego Grodz. ptu Szawelskiego, Franciszka Boufala obozn. ptu Upitskiego, Marcellego Sagaylly Buchhalteru Exakcyi ptu Szawel. Stanisława Rauby, Adama Karabiewicz, b. assessora ptu Upit. Jana Szamiotha Ciwoń. Retow. Stanisława Kamieńskiego Rotm. Antoniego Zaleskiego porucz. woysk pol. Krzysztofa Drówanowskiego, zesłego Ignacego Kiełczewskiego sukcesorów, Jana Piotrowskiego, Bonifacego, Butkiewicza chor. woysk pol. Jana Radziwiłowicza, Józefa Zukowskiego, Wiktorję Tartyłową, Józefa Wołosowskiego, Henryka Szweymaniego kupca Mitawskiego, Józefa Kobylińskiego kapitana woysk Rossysk. Xiędza Jakóba Omolskiego plebana Eyragolskiego, Xiędza Stanisława Staszkiewicza altar. Dowiatowskiego, Xa Adama Pawłowskiego plebana nowo Zagorskiego, X. Franciszka Stańkiewicza altar. Zagorskiego X. Michała Dawkezewicza Altar. Zagor. X. Marcina Remizewicza altar. Radziwiłł. Xa Jerzego Woytkiewicza Kanon. żmudz. plebana Gruzdzińskiego X. Jana Darguza kanon. Inflantsk. plebana Paszwityńskiego, X. Antoniego Kosci kanon. Inflantskiego plebana Janiskiego, Jana Tyszkiewicza nieżyjącego i jego sukcesorów, Wilhelma Jerzego, Szlegiera doktora medycyny, tudzież Jana Franta, Andrzeja Bugiewicza, starozakonnego Szymona Zelkanowicza Joffa, Szmuyły Josielowicza, Kazimierza Kaziulewicza, UUr. Eufrozyne Brzezińską i potomstwo jej z dokładem opieki, Bartłomieja Walula, i dalszych jakiegokolwiek stosunki mieć mogących w rzeczy zaś o to po śmierci Jana Burniewicza pisarza Grodz. ptu Upitskiego oycza żał. v. Marszałka Burniewicza, dobra Niemeyksze w pcie Szawelskim położone, obciążone długami, na żalgo Burniewicza i dalsze jego rođenje, prawem naturalney sukcesyi spadły a dobra zaś Paućruwie w tymże pcie Szawelskim położone, za darowanym zapisem Tekli z Borodzień pierwiey Burniewicz-owej, potem Komorowskiej babce swojej sam jeden żałujący otrzywał debita Jana Burniewicza przechodzące wartości dóbr jego ziemskich Niemeyksze zwanych, a z nieprzyjaźnych ówczesnych okoliczności urosłe; zpowodowały żałującego i całe rođenje onego, do zaofiarowania wszelkiej z oycza Jana Burniewicza pozostałości na satysfakcyą aktualnych kredytorów w tym więc celu 24 marca 1809 r. na taxę i exdywizyą w Ziem. ptu Szawel. uczynione zostało oświadczenie lecz kredytorowie z nieodpowiedzialności dóbr Niemeyksz debitorom przez zesłego Jana Burniewicza w różnym zaciągniętych względzie, przewidując ztąd w exdywizyi pewnych części swoich poszukiwań utratę; postarali się wejść w uprojektowany korzystny dla siebie z żalcy Burniewiczem układ i w ten czas oświadczeniem swęj po-olności, tak w odstąpieniu procentów, jako też i w użyczeniu prolongaty czasu do wypłaty realnych debitorów, od żalga Burniewicza wyjednali obliży na debita przez oycza jego Jana Burniewicza zaciągnięte; z odliczeniem w kapitał wszystkich proceniów, i z ewikcyą na dobrach Poawćruwii w żadnym względzie za długi Jana Burniewicza odpowiedzi nieuległe, niewglądając wszakże żałujący Burniewicz w rzetelność stosunków pretensyi kredytorów oycza swojego dobrą wiarą, w ntewiadomości nastania rzeczy acz takowe obliży powydawał przyymując na się obowiązek deportowania w późniejszym czasie ta się wywiązała pewność, że niektóre inskrypcye przez zesłego Jana Burniewicza bez wziętych pieniędzy wydane zostały, inne zaś z niepewnych rachunków wzięły swoje nasta-

nie; co w Sądzie właściwym dostatecznie udowodnionym będzie, starał się żalujący Burniewicz troskliwie aktualnych wierzycieli uspokoić, szukał do tego celu środków pomagających, na jakowy przedmiot część znaczną summy żony swojej Ur. Johanny z Leparskich Burniewiczowej sakrifikował, a gdy i tak jeszcze znaczna masa pozostała do deportowania debitorów; żalujący Burniewicz majątki Poawdruiw i Niemeyksze w arędowną dziewięcioletnią tenutę, za opłacać się powiade corocznie po rubli srebr. 4,500 r. 1818 junii 22 dnia, obzał. Szleijerowi postąpił, w tej rachubie, że rzeczona summa z arędy każdoroczney na opłacenie procentów kredytorom i umniejszenie samych kapitałów, będzie niezawodną rękojmią; lecz obok tego, nierzetelność obzał. Szleijera który mimo obowiązku kontraktem arędownym przyjął, wyrzekł się opłaty arędy, jako z jego zamiarem niezgodney, a wysiłony na wyszukaniu własney korzyści, nad zakres inwentarzowy, szczególnie przez nadużycie włościąńskich powinności, i rozmaite dopełniające się dezolacje, nadto jeseze przez process w stosunkach obłądnych, w porządku śledziennym rozwinięty, gdy okazał dotykalnie zamiar swój, na obalenie całkowitey sytuacji żalgo wyjęzony. Gdy ogólnie dobra Poawdruiw i Niemeyksze władając i wszelkie z onych intraty pobierając, uchyleniem się od opłaty należney arędy pozbawił żalgo funduszu na utrzymanie życia z familią nieuchronnie potrzebnego, i odjął sposobność wszelką żalgu do uspokojenia kredytorów, którzy tym powodem po różnych subseliach przewodząc, na żalgo konwikcyę, powiększali swoje pretensye i na obalenie całej sytuacji zabiegi czynili, więc zbieg tych wszystkich naysmutniejszych okoliczności, a nadewszystko obowiązek oddania aktualnym wierzycielom należności, spowodowały żalgo do uczynienia dnia 1 junii 1820 r. w Ziemstwie ptu Szawel. oświadczenia, przez które wszelki swój fundusz ne taxę i exdywizyą celem usatysfakcyonowania kredytorów wszystkich oddał, w koleiczego w Ziem. Szawelskim powództwem żalgo Burniewiczza z kredytorami i pretensorami jego dekret Remissyyny r. 1820 julii 16 dnia taxę i exdywizyą determinujący nastął, w skutek jakowey Remissy pierwszo zjazdowe exdywizorskie w majątku Poawdruiw w pteie Szawelskim dekreta, 1szy augusta 7 ostatni decembra 2 dnia 1820 r. zakroczyły poczem kiedy w skutek skargi przez obzał. Szleijera do Sądu Głgo Lit. Wileńskiego 2 Departamentu, drogą appellacyi przeniesionej, namienione wyż dekreta Remissyyny Ziemstwa Szawelskiego i za nim pierwszo zjazdowe exdywizorskie dekreta, wyrokiem departamentu tegoż 1821 r. apryla 5 dnia ogłoszonym skasowane zostały; i kiedy Sąd Głw. takową sprawę z obzałowanym Szleijerem ze skutkow kontraktu arędownego na majątki Poudruw i Niemeyksze roku 1818 junii 22 dnia nastalego roszącego obłądne pretensye, i ze wszystkimi kredytorami do funduszu żalgo czyniącemi stosunki na ostateczne rozsądzenie do tegoż sądu Ziem. Szawel. odsyłając, przepisał onemu reguły, iżby po zmasowaniu ogólnego funduszu żalgo Burniewiczza debitora, prawne jego kredytorom rekognicyę uczynił i satysfakcyą tymże kredytorom którzyby oney nie mieli, drogą inekwitacyi wskazał, co do prawa arędownego obzał. Szleijera, zaopiniował; i każdemu prawną dopełnił satysfakcyą, w razie zaś gdyby okazał się majątek żalgo Burniewiczza niedostatecznym na dopełnienie satysfakcyi kredytorom przez inekwitacyą, w ówezas stoso-

wnie do prawa taxę funduszu jego zadeterminować nakazał, mocą której Remissy Sądu Głw. w Ziem. Szawelskim przez kredytorów i pretensorów, zaprowadzony został process, w którym r. 1821 septembra 4 dnia dylacyyny copiarum z spraw z kredytorami, a zaś z obzałnym Szleijerem pretensorem inkwizycyą kalkulacyą weryfikacyą naczynającą nastął dekret, z zastrzeżeniem, iżby wszyscy kredytorowie, i wszelkiego tytułu pretensorowie, za pozwami na kadencyą następną octobrową wyniesionemi, i z dowodami wszystkimi do jednoczasowey rozprawy i odkrycia masy długu istotnego żalgo Burniewiczza stawali i dopominków swoich realność udowodnili, do jakowey rozprawy jednoczasowey żalujący Burniewicz wszystkich swoich kredytorów i pretensorów, aby w kadencyi następney octobrowey 1821 r. w Sądzie Ziem. Szawel. stawali, pod utratą rzeczy; niniejszym edyktałnym piśmem używa.

Roku 1821 septembra 24 dnia Woźny niżej podpisany zeznawam, iż kopią tego pozwu edyktałnego; osobom w onym pomienionym, przed Sąd Ziem. ptu Szawel., na roki następujące octobrowe sądzić się mające za powództwo JW. Józefa Burniewiczza b. v. Marszał. ptu Szawel. dla awizacyi do gazety Kur. Lit. podałem. Wincenty Kondratowicz Woźny Sądu Głw. Litewskowileńskiego.

Roku 1821 mca 24 dnia przed aktami Ziem. ptu Wileń. stawając osobiście woźny wyżey wyrażony takową relacyą zeznał. Przyjąłem Ignacy Olszański Wileński Ziem. Regent.

R. 1821 mca 7bra 24 dnia takowy pozew może Redakcyja umieścić do gazet Kur. Lit. Poświadczam. Prezydent Ziem. ptu Wileń. Michał Sawicki.

Szatkownice do najęcia

2 W domu Towarzystwa dobroczynności znajdują się szatkownice do szatkowania kapusty znacznie praculatwające, mogą być te szatkownice najmowane do miasta za opłatą złotych dwóch od sztuki na porę.

Oświadczenie.

3. Oświadczenie imieniem JW. Barbary z Zawiszow imo Niezabitowskiej, in post Zabiellowey Jenerałowey woysk polskich, tak przeciwko nadużytem czynnościom zesłego plenipotenty Hipolita Wodzbuna, jako w odpowiedź na zarzuty w oświadczeniu W. Jana Pęczkowskiego Szambel. byłego dworu polsk. w gazecie pod N. 54 Kurjera Lit. w dacie 1821 roku apryla 8 dnia pożycone, i niemniej przeciwko nieprzyzwoitym postępkom W. Szambelana Wodzbuna sukcesora po zeyściu Hipolita Wodzbuna absolutnie domierzonym, w następney treści i o to: zesły Hipolit Wodzbun, długoletnimi usługami trudniąc się w domu żalcey dellatorki przy powierzeniu różnych prawnych i ekonomicznych interessow, miał w jednymże czasie zaufanie do pozyskania od różnych wierzycieli służące żalcey dellat. obligi, karty, kontrakta, na gotowe kapitały, jako i tym podobne do interessow tranzakcyę, należał do pobierania przychodzących z dóbr intrat, i do zawierania z różnemi umów, brał w znamienitych ilościach gotowe pieniądze na expensa procederowe, niezdając z onych rachunku, słowem miał złożoną w sobie ufność, jaka się użytym usługą plenipotentowania zajmującym się zwierzać zwykła, a jaka trwać tylko dopóty może, póki podstęp jawnie odkryty, nieda powodów do uchilenia występnego od zaufanego kredytu, poczem zwykle z czynnościow następnie ścisły rachunek; dopóki przeto zesły Wodzbun w uprzednich latach nie nadużywał zostawionej sobie ufności, niezawodził

w czynnościach swoich ugruntowanego kredytu, dopóty niewydalany od usług, zdawał się być wartym bezpośredniego zaufania; lecz gdy tenże zeszły Wozbun, poczuł się na wielowładności nieograniczonym i arbitralnym, zmienił przeto swój charakter należyty rzetelnym usługom, a układał projekta na zagarnienie cudzej własności, w jakim zamiarze, czy robił kontrakta na produkta lub drzewo towarne, czy naydrobniejsze w czym załatwiał rachunki, wszystko to czynił pod własnym imieniem, nieodkrywając czynnościów swoich, przed żalcą dellatorką, wreszcie z mniejszych wykroczeń przechodząc stopniami aż do ostatecznego kressu, gdy w roku 1810 żalca była wzamiarze nabycia dóbr Hołowczyzna, od obżał. Pęczkowskich i wysłała rzeczonęgo Wodzbuna dla obejrzenia dóbr tychże, natenczas zeszły Wodzbun, donosząc swym listem własnoręcznym w dacie 1810 roku o zachodzącym w imieniu żalcey dellatorki układzie, wyraził w onym potrzebę nadesłania 200,000 zł. pol. a skutecznienie Wodzbunowi tego projektu, wspierać będą wydawane kwity zgromadzoney massy; profitując przeto Wodzbun z ufnosci sobie zostawionej, a może idąc za radą tego rodzaju plenipotentów, umiających nieprzewidzianym krokiem przychodzić do odziedziczenia cudzych majątków, zdeterminował się na własne imię podstępnie uczynić intercyzę i ukrywać oną przed wiadomością żalcey dellatorki pod hasłem uzyskanej ufnosci, mimo jednakże tak zgręcznie ukrywaną zdradę, gdy żalca dellat. w roku 1820 powzięła wiadomość o krokach zeszłego Wodzbuna iż na tak szkodliwy zdeterminował się postępek, natychmiast przez uczynione oświadczenie w tymże roku zmiewając plenipotencyą zeszłemu Wodzbunowi wydaną i osobę jego nazawsze od obowiązków usługi usunęła, ostrzegając przez gazetę wszystkich, aby z kimkolwiek z mocy plenipotencyi Wodzbuna zachodziły czynności, lub za obligami na imię żalcey do pozyskiwania zeszłemu Wodzbunowi zwierzonemi, o należne summy do zdania jeneralnego rachunku nie następowały z nikim pod ich nieważnością układy, ten krok prawami dozwolony dla zapobieżenia szkodliwym wypadkom nadspodzianie zainteresował obżałgo Pęczkowskiego, który przez swoje oświadczenie w jedynymże czasie i numerze z zeszłym Wodzbunem do gazet Kurjera Litewskiego w roku 1821 pod N. 54 podanym, tłumacząc się o następy intercyzie z zeszłym Wodzbunem o dobra Hołowczyn, czyni go aktorem nabycia i działań, i przechodząc uwagę warunki w intercyzie opisane, formuje na swą stronę dekret zawłaszczający sumę przy intercyzie wziętą, skutkiem jakby dawności ziemskiej. Niechże przeto obżałowany Pęczkowski raczy wiedzieć że nie masz prawa na ręczne kapitały dawności ziemskiej. Niech wie że czynność plenipotentów szkodliwych prawami obostrzona, za dowodem pewnym zdrady zwraca dowiedzioną właścicielowi szkodę, niech wie nakoniec że szkodliwych na swą stronę w intercyzie warunków żalcen dallat. własnoręcznym podpisem akceptacyi nie zrobiła, i niech wie że w roku 1810 przy stanowieniu umowy o nabycie Hołowczyzna nie miał Wodzbun do traktowania na imię własne od żalcey sobie wydanej plenipotencyi, a tak czynność Wodzbuna pod jego imieniem zawartej o Hołowczyn intercyzy okaże się nadużyta, i podstępna, a dana summa 200,000 zł. na ten cel Wodzbunowi, niepotrzebuje stempla dowodzącego własności, lecz rewersa, kwity, i list Wodzbuna staną się dostatecznymi w obliczu prawa dowodami i obżałgo Pęczkowskiego, pokonać na mylnych zarzutach zdołają, ani nakoniec może obżał. Pęczkowski usposobionym argumentem, iż zeszły Wodzbun za swój występki w czasie niezaskarżony unikczemniać należności żalcey dellat., gdyż żadna skarga niewprzód następować może aż za odkryciem występków, ten sam argument jest za stronę żalc. dellat., gdy odkrycie uczynionej zdrady ogłoszone przy gazetach publicznym oświadczeniem zradzało nową postać rzeczy, i bez dawności ziemskiej odkrywał w swoim czasie potrzebę zebrania rachunku z czynnościów plenipotentów, a przeto ile na stronę obżałnego Pęczkow-

skiego dają się niby nadciągać do wykretnych działań pretexta dawności ziemskiej, tyle na stronę żalc. dellat., otwarte i ostateczne prawa za pokonaniem zdrady niezwłocznej sprawiedliwości nadadają środek, jaki w swoim miejscu i czasie przedsięwziętym zostanie, i chociaż zdarzyło niebezpieczeństwo, iż Wodzbun wkrótce po usunięciu od obowiązków niezdawszy rachunku z czynnościów życia ukończył, a successor jego niesłuchając głosu prawa, różne sprzęty, gotowe pieniądze, w folwarku żalc. dellatorki Olsie nazwawszy własnością zeszłego, bez świadków, bez pośrednictwa Sądu Nizszego Ziem. wszystko co było do zeszłego zawidywania zwierzonem, jako to karty, kontrakta, obligi, między któremi oblig samegoż successora na 1000 czer. zł. znajdował się a którego opłaconym już pomienia, gotowe pieniądze, rewersa, rejestra bircze, rachunki, dokumenta, kwity tak rekrutowe, jako podatkowe, słowem wszystko co do rąk plenipotentów mogło być zwierzonem, na rejestr przy świadkach niespisawszy i takowy akt urzędowie nie sporządziwszy, jak naucza prawo, tego wszystkiego obżał. successor niespełniwszy arbitralnie do majątku żalcey pod jej niebytność wpadłszy, nie tylko tranzakta w górze wymienione, i do żalc. del. należne ale nadto różne żywioły i tym podobne ruchomości pod pozorem własności zeszłego do siebie zagarnął; krok taki bezprawny przynosząc znamienitą szkodę przynusza żalcę do powtórnej awizacyi przy gazetach wszystkich, z któremi by zachodziły czynności zeszłego Wodzbuna ostrzedz. iżby z successorem w żadne układy z głowy zeszłego pozostałe nie wchodziły, a szczególnie obżał. Pęczkowski i dalsi których obligi, karty, lub kontrakta na imię żalcey lub zeszłego Wodzbuna w ręku successora nieprawnie zagarnione znajdują się i również gdy odpowiedź prawna o zabór tak znamienity w różnym rodzaju własnościów żalcey jako i o różne nadużycia za zdrady zeszłego Wodzbuna plenipotentów wynikłe przez successora następować musi, a w obiekcie odpowiedzi. gdy nad znajdującą się po zeszłym Wodzbunie dziedziczny majątek Jasien w gubernii mińskiej powiecie bobruyskim położony żaden inny nie pozostał fundusz i ten tylko szczególny na wynikłe szkody ku indemnizacyi uważać się musi, przeto nim proceder z successorem mający się przedsięwziąć nieukończy sporu, ażeby podobnie o nabycie tegoż majątku lub aredowania w nim znajdujących się lasów, jako w frymark, obligów i kart, nikt niewchodził, z successorem zeszłego Wodzbuna ze względu iż uprzednio zdradliwie zagarniony fundusz żalcey del. o tenże majątek opiera i ażeby na hipotekę tegoż majątku nie czyniono ręcznych kredytów, które po nastłym oświadczeniu biorąc swe terminy, utracą będą hipoteczną solennność przez niniejsze oświadczenie wszystkich się ostrzega. Datt 1821 augusta 26 dnia.

Takowe oświadczenie podpisują Barbara z Zawiszów Zabieliowa J. L.

Roku 1821 mca augusta 27 dnia przed aktami JEGO IMPERATORSKIEY Mości ziemskiej Ptu słonimskiego, stawając obecnie WJPan Józef Szalewicz Regent Graniczny Ptu Słoni. to oświadczenie do akt poda. Przyjąłem i że jest zgodno w aktach pod N. 280 świadczę Ignacy Nielubowicz Ziem. Słoni. Regent.

Roku 1821 7bra 16 dnia. Takowe oświadczenie Redakcyja Gazety Kurjera Litewskiego przyjąć może dla ogłoszenia Sędzia Ziemski Słoni. Stanisław Jundził.

Dyrekcya jeneralna stad i stacyi stadnych Królestwa Polskiego.

3. Podaje do wiadomości publicznej iż na dostawę furazów, paszy, tudzież drzewa opałowego i światła dla stad Króleskich koni w Janowie w Województwie Podlaskim Obwodzie Bialskim umieszczonych, odbywać się tamże będzie przed inspektorem stad w asystencyi kommissarza obvodu Bialskiego w dwóch terminach dnia 3 i 15 października r. b. licytacya in minus, jako to:

Na miarę nową krajową.			
Jęczmienia	- - - - -	korey	7 garcy 6.
Owsa	- - - - -	- - - - -	5,601 garcy 18.
Na wagę cetnar a funtów 100.			
Siana	- - - - -	Cetn.	10,747 funt. 50.
Słomy jarey na paszę	- - - - -	- - - - -	1,946.
Ditto słomy kulowej na sieczkę	- - - - -	- - - - -	1,050.
Dito mierzwy na podściół	- - - - -	- - - - -	5,900.
Drzewa opałowego sążni kubicz-	- - - - -	- - - - -	- - - - -
ných	- - - - -	- - - - -	100.
Swic łojowych	- - - - -	funtów	300.
Oleju	- - - - -	garcy	150.
Bawełny na knęty	- - - - -	funtów	8.

Warunki głównejsze pod jakimi zamierzona licytacja otwartą zostanie są:

1 Odbywać się będzie licytacja na roczne opatrzenie pomienionego stadu, zaczynając od dnia 1 listopada roku b. która jak tylko zatwierdzoną zostanie, podejmujący się w dniu 25 października roku b. dostawę rozpocząć jest obowiązany, tak aby z dniem 1 listopada roku b. furaz pasza na dwumiesięczną potrzebę do magazynu stajennego w Janowie dostarczonemu zostały, podział dalszej dostawy w ciągu roku co do terminów i ilości inspektor stadu w czasie licytacji oznaymi.

2 Cena fiskalna od której licytacja na mniej (in minus) rozpoczęta być ma ustanawia się następnie.

Za korzec jęczmienia	- - - - -	zł. pol.	8
- - - owsa	- - - - -	- - -	6 gr. 15.
Siana cetnar	- - - - -	- - -	2 gr. 20.
Słomy jarey na paszę cetnar	- - - - -	- - -	2 - -
Ditto kulowej na sieczkę cetnar	- - - - -	- - -	2 - -
Ditto mierzwy na posłanie cetnar	- - - - -	- - -	1 gr. 10.
Drzewa opałowego sążni kubiczny	- - - - -	- - -	36 - -
Swic funt jeden	- - - - -	- - -	1 gr. 5.
Oleju garniec jeden	- - - - -	- - -	7 - -
Bawełny funt jeden	- - - - -	- - -	4 - -

3 Dostawa furazu dźiać się ma w gatunkach dobrych, czystych i zdrowych wedle prób przez inspektora przy licytacji wskazanych, i następnie po zalicytowaniu przez obydwie strony na wzajem opieczętowanych, a to za kwitami wydziału stadnego w Janowie, które podpisami inspektora łącznie z kontrollerem pieczęcią urzędową opatrzone być mają.

4 Wypłata należitości niszczoną będzie po skutecznionej dostawie furazów paszy na raty przy kontrakcie podzielić się mający, za podaniem do dyrekcji jeneralney stadu w Warszawie likwidacyi kwitami szczegółowemi wydziału stadnego udowodnionej.

5 Stawający do licytacji złożyć winien radzie dziesięć procentowe w gotowiznie lub dokumentach hipotecznych, które po ukończonej licytacji, na tychmiast zwrócone będą, oprócz tego co się przy licytacji utrzyma vadium to przy zawarciu kontraktu na kaucyą wymierzone będzie, która czwartą część ogólnej należitości wynosić powinna.

6. Chociaż na pomienione produkta co do gatunku każdego respective licytacja odbywać się będzie, jednakże gdy kto całej dostawy wszystkich dostarczeń podjąć się zechce; korzystniejsze poda warunki, takowy przy entrepryzie utrzymany zostanie.

7 Protokół licytacji zaraz po podpisaniu staje się dla licytanta obowiązującym. dla rządu zaś dopiero po nastąpioej przez dyrekcją jeneralną stadu króleskich aprobacie; po czym kontrakt formalny przez strony obydwie zawarty zostanie.

8 Koszta papieru stepowego do kontraktu,

Od dnia 1 następującego października, zaczyna się prenumerata na ostatni kwartał roku bieżącego, na Gazetę Kurjera Litewskiego. Przyymuje się w kantorze Redakcyi w domu Assesora Kollegialnego Woynicza, na ulicy święto-jańskiej. Cena zwyczajna rub. 2 kop. 25.

tudzież ogłoszenia i portoryi od przesyłających się pieniędzy; należec będą do entreprenera.

9 Według powyższych punktów mający chęć licytowania zechce się w powyżey oznaczonem miejscu i terminach stawic, do czego wzywa się także, ochotników z Państwa Rossyyskiego, którym wszelkie trudności w przeprowadzeniu furazów naybliższą drogą z za rzeki Buga z strony wydziału stadnego ułatwiane zostaną, o czem równie jak i o innych szczegółowych warunkach interesanci dokładniejszą wiadomość i informacyą w biurze inspektora stadu w Janowie przed licytacją zasięgnąć mogą. W Warszawie dnia 20 września 1821 roku koniuszy dworu J. C. K. Mości prezydujący (podpisano) Henryk Zabiello. Sekretarz jeneralny (podpisano) Szelewski.

Za zgodność z oryginałem poświadczają inspektor stadu kawaler Jan Ritze.

Sądy Exdywizorskie.

3. Od Sądu Ratusza Telszewskiego, w partey sprawie przez Ichmość Panów Marcina Gatyly, Józefa Rubałowicza, Klary Górskiej, Judyty Woyniewiczówny, z Starozakonniemi Srolem Jankielowiczem Epelmanem obywatelom Telszewskim julii 2. dnia 1821 roku dekretem ogłoszono, i komportacyą między stawającymi i niestawającymi stronami na dzień 21 augusta zadeterminowano, poczym dla wiadomości wszystkich kredytorów, że czewiscie będzie sądzona Exdywizya na wszelkim mieniu tychże Srolow dnia 3 oktobra terażniejszego roku, ogłasza się, żeby każdy ttosunek mający do Star. Srola Apelmana przybył na dzień 3 8bra terażniejszego roku do miasta Telsz z pewnemi dowodami. Roku 1821 7bra 13 dnia.

Prezydujący Burmistrz A. Mackiewicz.
Regent Mateusz Pietkiewicz.

W e z w a n i e.

3 Niżej podpisany zawiadamia wszystkich swoich pretensorow iż ma pewnego kontrahenta na kupno majątku Janpola w powiecie Wilkomierskim położonego ewikcyi uległego; zatem aby wszyscy wierzyciele na dzień 25 8bra roku idącego do tegoż majątku Janpola przybydź raczyli, gdzie każdy w proporcją pomienionego majątku bez dalszych kolej prawnych zupełną satysfakcyą w gotowiznie odbierze. Gdyby więc takowa awizacya do wiadomości wszystkich szanownych wierzycieli doszła, przeto oną do gazet Kurjera Litewskiego podaję. Dat roku 1821 miesiąca 7bra 15 dnia. Ignacy Radzimiński Frackiewicz.

Roku 1821 7bra 20 d. wolno do gazet Kurjera Litewskiego umieścić.

Wileński Ziemiński Sędzia Aloizy Jasieński.

Wyjeżdżać za granicę.

3 Do Austrii Prus i Saxonii Wileński mieszczanin Jankiel Szmytłowicz Frauszteler na miesięcy jedynaście.